

MEDIALNI

39

ROK SZKOLNY 2020/2021, NR 1 (WRZESIEŃ – PAŹDZIERNIK)

Przez wieki prasa pełniła rolę informacyjną. To dzięki niej ludzie dowiadawali się, co dzieje się w kraju i świecie. Niewielkie ceny gazet spowodowały, że wiadomości te były dostępne dla każdego, a popularność i sprzedaż gazet wzrastały.

Dziś sytuacja diametralnie się zmieniła - media elektroniczne wypierają prasę.

Dlatego my nie będziemy w naszej gazetce zamieszczać tzw, niusów – bo one regularnie pojawiają się na stronie internetowej oraz Facebooku szkoły.

Będziemy tu publikować teksty, służące większej integracji nas jako wspólnoty szkolnej oraz nas jako Polaków. Przy okazji zachęcamy wszystkich do współredagowania niniejszej gazetki! Czekamy na Wasze pomysły!

REDAKCJA: JULIA BARANOWSKA, KAROLINA OCHMAN, JULIA MAJEWSKA,
KINGA RYBORZ, JULIA MEGGER, KRYSZTOF PARAFINIUK
OPIEKUN: JULIA LORENT - SZEJA

SPIS TREŚCI:

1. WYDARZYŁO SIĘ (KĄCIK HISTORYCZNY).....	2
2. MILUSIŃSCY (KOŁO HODOWLANE).....	3
3. WARTO PRZECZYTAĆ! (KAWIARENKA LITERACKA).....	4
4. CIEKAWOSTKI Z KRAJU I ŚWIATA.....	4
5. CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE! (PROMUJEMY WYJĄTKOWYCH RODAKÓW I WYJĄTKOWE MIEJSCA W POLSCE).....	5
6. PAMIĘTAJMY! (PRZYPOMINAMY WAŻNE ŚWIĘTA).....	5
7. PROMUJEMY UCZNIOWSKIE TALENTY.....	6
8. TROCHĘ HUMORU.....	7

KOLEJNA ROCZNICA WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Pierwszego września zawsze pamiętamy o tragicznych wydarzeniach, jakie przyniosła II wojna światowa. Była największą i najstraszniejszą wojną w historii ludzkości. Uczestniczyło w niej 1,7 miliarda ludzi, a zginęło od 50 do 78 milionów ludzi, w tym dzieci. W jej trakcie użyto po raz pierwszy bomby atomowej.

CUD NAD WISŁĄ



Sto lat temu - 15 sierpnia 1920 roku Polacy odnieśli spektakularne zwycięstwo nad przeważającymi siłami sowietów. W bitwie warszawskiej pokonali Armię Czerwoną. „Pod Warszawą zrozumieliśmy” – podsumowuje to niesamowite wydarzenie arcybiskup Józef Teodorowicz – „że albo ogarnąć się damy hordom i nawale od Wschodu – a wtedy utracimy i byt nasz, i duszę naszą – lub też staniemy przeciw niej, ażeby wybawić siebie, a murem ochronnym stać się dla świata. Przez cud swój pod Warszawą Bóg powiązał przyszłość naszą z przeszłością. Powiązał i sprzągnął myśl swoją względem nas z dnia wczorajszego z dniem dzisiejszym i jutrzejszym.”

MILUSIŃSCY, CZYLI WIADOMOŚCI Z KOŁA HODOWLANEGO

Wrześniowe papugi

21 września 2020 r. przyleciały do naszej szkoły pewne zwierzaki - papużki faliste o imionach: Moli i Jack. Samiec i samiczka!

Czy wiesz, że...?

Jedyna nielatająca papuga to KAKAPO. Choć jest roślinożerna, to należy do najcięższych papug świata! Kakapo może dożyć nawet 95 lat! Niestety, obecnie doliczono się jedynie 125 osobników tego gatunku!!!

Uśmiechnij się!

Do sklepu zoologicznego wchodzi klientka i, wskazując na zielono-czerwoną papugę, pyta: Ile lat ma papuga siedząca w tej klatce?

- Tego nie wiem, ale zauważyłem, że często mówi o bitwie pod Grunwaldem – odpowiedział sprzedawca.



WARTO PRZECZYTAĆ!

Nasze recenzje

Lektura, której recenzję postanowiłem napisać, to powieść pt. „Hobbit- czyli tam i z powrotem”. Napisał ją John Ronald Reuel Tolkien. Jest to książka typu fantasy. Autor napisał poza tym trylogię „Władca Pierścieni”, która jest kontynuacją właśnie „Hobbita”.

Książka mówi o przygodach małego hobbita, który wyrusza w podróż z czarodziejem o imieniu Gandalf oraz krasnoludami. Celem podróży jest udanie się na Samotną Górę i odzyskanie bogactw, które zostały skradzione przez złego smoka. Wyprawa ta była niebezpieczna, a zarazem bardzo ciekawa. Podczas podróży hobbit poznał wiele magicznych stworzeń, między innymi: elfy, trolle, gobliny oraz smoki.

Główny bohater - hobbit Bilbo Baggins z całej tej wędrówki wraca jako osobnik doświadczony. Poznaje siebie i dostrzega, że jest pomysłowy, wierny, rozważny, sprytny, a zarazem zaradny. Bohaterowie pozytywni, których poznajemy w utworze, są godni szacunku i uznania. Przygody, które przeżywają, pobudzają wyobraźnię. Wydarzenia są zaskakujące, trudne do przewidzenia, a zarazem ciekawe.

Lektura była interesująca, przyjemnie się ją czytało, więc mogę w pełni polecić ją nie tylko młodzieży, ale również dorosłym. Zapewniam, że pozwoli ona oderwać się od rzeczywistości, a także miło spędzić czas.

CIEKAWOSTKI Z KRAJU I ŚWIATA

Mamy patrona internetu!

Czy wiecie, że internet ma również swojego patrona? Jest nim niejaki Carlo Acutis. Niestety, zmarł on 14 lat temu, miał wtedy 15 lat. Pochodził z Włoch.

Konta na Facebooku używał, by dawać świadectwo swej wiary. Pisał: „Eucharystia jest moją drogą do nieba”. Tworzył religijne strony internetowe oraz pomagał biednym. Został nazwany influenc erem Pana Boga. Był on, jak widać, bardzo religijny. 10 października został ogłoszony błogosławionym. To chyba wszystko, co ja mogę powiedzieć na jego temat. A jeżeli jesteście ciekawi jego historii, radzę przeczytać książkę: „Moja autostrada do nieba”.



CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE! REKOMENDUJEMY WYJĄTKOWYCH RODAKÓW

Rotmistrz Witold Pilecki był uczestnikiem kampanii wrześniowej 1939 roku. W 1940 roku, na rozkaz otrzymany od przełożonych, sprowokował swoje aresztowanie przez Gestapo i trafił do obozu w Auschwitz. Udało mu się stamtąd uciec, mógł więc przekazać światu makabryczne informacje o tym, co dzieje się za drutami niemieckich obozów koncentracyjnych. W. Pilecki brał też udział w powstaniu warszawskim. Po zakończeniu II wojny światowej bohater został aresztowany przez komunistów, poddany torturom, a następnie skazany na karę śmierci i stracony w 1948 roku

Generał Józef Haller - stanął na czele legionistów pragnących walczyć o odzyskanie niepodległości. W lipcu 1918 roku wyruszył do Francji, gdzie został szefem powstającej armii polskiej, zwanej Błękitną Armią. W trakcie wojny polsko-bolszewickiej Haller objął funkcję Generalnego Inspektora Armii Ochotniczej, a podczas bitwy warszawskiej dowodził obroną przedpola miasta. Generał Haller w Warszawie był owacyjnie witany przez mieszkańców. Błękitną Armię skierowano również na front polsko-ukraiński, gdzie w zwycięskim marszu dotarła aż nad rzekę Zbrucz. Generał Józef Haller wziął również udział w symbolicznych zaślubinach Polski z Bałtykiem.

PAMIĘTAJMY!

Dzień Nauczyciela

14 października obchodziliśmy Święto Edukacji Narodowej, popularnie zwane Dniem Nauczyciela. Z tej to okazji składaliśmy naszym pedagogom wiele serdeczności. Postanowiliśmy wykorzystać ten czas, by przeprowadzić wywiad z jednym z naszych nauczycieli – księdzem Szymonem Resiakiem, pytając o jego życiową drogę, która doprowadziła go do obecnego miejsca.

Jak ksiądz poczuł powołanie?

Ks. Szymon - Może nie do końca to było uczucie, ale miałem takie pragnienie już wcześniej, żeby być księdzem. No i po maturze postanowiłem iść do seminarium. I to był taki czas rozeznawania, bo seminarium to jest czas studiów i też dużo się wtedy trzeba modlić i uczyć. No i tam postanowiłem ostatecznie, że to jest ta droga, którą chcę iść.

Nigdy nie miał ksiądz chęci założyć rodziny? Mieć żonę i dzieci?

Ks. Szymon - Oczywiście, że miałem taką chęć, ale mówiąc krótko: myślę, że bardziej bym żałował, mając rodzinę, że nie jestem księdzem, niż żałuję, będąc księdzem, że nie mam rodziny.

W jakim wieku ksiądz poczuł powołanie?

5

Ks. Szymon – No, jak już byłem ministrantem, to podobało mi się to, co robi ksiądz, lubiłem też

służyć przy ołtarzu jako ministrant. Natomiast po zdaniu matury, kiedy trzeba było podejmować decyzję dotyczącą wyboru studiów, no więc wtedy już tak zdecydowanie intensywniej myślałem nad tym, co wybrać, no i postanowiłem, że pójdę do seminarium.

Dlaczego pan chciał zostać księdzem?

Ks. Szymon - No myślę, że każdy z nas chce robić coś, co jest ważne, a jeszcze lepiej, jeżeli lubi się to robić i wydaje mu się, że to jest droga, którą z jednej strony będzie pomagał innym, ale z drugiej strony, że będzie się czuł dobrze. No więc myślę, że to jest taki podstawowy argument, dlaczego zostałem księdzem.

W jakich kościołach ksiądz służył?

Ks. Szymon - Do tej pory, jako ksiądz, służyłem w 3 parafiach, 2 razy w Katowicach, najpierw na osiedlu Nikiszowiec, a potem w kościele Mariackim. Tutaj w Chorzowie na Cwajce to jest moja 3. parafia.

W jakim kościele jest lub było najładniej?

Ks. Szymon – O, to nie da się tak jednoznacznie powiedzieć, dlatego że każda parafia ma inną specyfikę. Inaczej jest w parafii wielkomejskiej, inaczej jest tutaj, inaczej jest w szkole - zawsze uczyłem do tej pory w szkołach średnich: raz w technikum, drugi raz w prywatnym liceum, a teraz w szkole podstawowej. Różne są też wspólnoty parafialne, którymi się opiekuję. Wszędzie są jakieś ciekawe rzeczy do zrobienia i ciekawe zajęcia - te trudniejsze też. W jednej parafii chodziłem do hospicjum dla ludzi nieuleczalnie chorych na nowotwór, w innej parafii zajmowałem się ochronką dla dzieci, więc nie da się tego porównać.

Dziękujemy za poświęcony nam czas. Szczęść Boże!

Ks. Szymon – Szczęść Boże!

PROMUJEMY UCZNIOWSKIE TALENTY

Prezentujemy wiersze uczennicy 7a – Nicoli Weissbeck

Zdjęcia

Dziś się logujesz na portale i strony
i jesteś potężnie zdziwiony.
Každy szczęśliwy, każdy niezwykły...
Gdzie te ich smutki i troski znikły?
Na zdjęciach radość, podróże, plaże i drogie rzeczy...
Czy oni myślą, że to prawdziwe problemy leczy?

Smutne szare życie w kolorach monitorów ukrywane.
Pamiętaj, że mamy tylko jedno prawdziwe -
offline życie dane.

Deszcz

Ciemne chmury opanowały miasto i okolice,
toną w deszczowych rzekach wszystkie ulice.
Tak od tygodnia bez przerwy deszcze,
nikt nie wie, ile to potrwa jeszcze.
W szarych domach smutni ludzie siedzą...

Ale ja kocham deszcz, tego oni nie wiedzą.
Skacząc w kałużach przy deszczowej ścianie,
myślę o tobie i o nas kochanie.

Smutny internet

Mój czas z tobą jest ograniczony, zamknięty,
w mej głowie dokładnie policzony.
Wołają mnie gry, wiadomości i polubienia,
nie słyszę już, co masz mi do powiedzenia.
Kiedyś ciekawa całego świata, rozmów i ludzi,
teraz to wszystko potwornie nudzi.
Bo w tym wirtualnym środowisku,
każda minuta jest jak spacer przy urwisku.
Internet to moja bajka,
gdzie spełniam marzenia i gaszę pragnienia.
Dziesiątki żyć i awatarów...
Czasem tak myślę:
czy jestem ofiarą trzymających mnie w szponach
komputerowych czarów?

TROCHE HUMORU

Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH:

Będąc w klasie drugiej szkoły podstawowej, starsza siostra wychodzi za mąż.
Wychodząc za mąż, była kobietą.
Poznałem tatę przebranego za Mikołaja, bo się jąkał.
Wujek miał takie szczęście w miłości, że został kawalerem.